

Sygn. akt II Ka 293/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Waldemar Cytrowski

Sędziowie : SSO Agata Wilczewska - spr.

SSO Marek Ziółkowski

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014r.

sprawy **M. P.**

oskarżonego z art.178a§1k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 16 października 2014r. sygn. akt II K 88/13

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 250 zł za to postępowanie.

Marek Ziółkowski Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 293/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 88/13, oskarżonego M. P. uznał za winnego tego, że w dniu 1 grudnia 2012 r. w miejscowości K. gmina Ś. kierował samochodem marki V. (...), nr rej. (...) po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości o zawartości 1,60 promila alkoholu w badanej krwi, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w liczbie 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 25 zł.

Nadto na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zaliczył oskarżonemu M. P. okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 1 grudnia 2012 r.

Sąd Rejonowy, na podstawie art. 49 § 2 k.k. w zw. art. 39 pkt. 7 k.k., orzekł również od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 400 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż podczas spotkania z kolegami oskarżony spożywał alkohol m.in. nalewki, podczas gdy z żadnego dowodu ten fakt nie wynika, a przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala ustalić, czy spożycie alkoholu nastąpiło przed czy po zdarzeniu,
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym pominięciu faktu, iż oskarżony przed zdarzeniem poddał się trzykrotnie badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które nie wykazało jego spożycia, a fakt wykonania samego badania potwierdzili w zeznaniach funkcjonariusze Policji, różniąc się jedynie co do ich ilości,
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu faktu, że oskarżony stracił panowanie nad pojazdem na skutek przejechania po wysepce ograniczającej prędkość,
4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu faktu, iż będąc po zdarzeniu na pogotowiu oskarżony nie otrzymując wody, ani coli, wypił nalewki malinową i wiśniową, mimo iż żaden z dowodów zgromadzonych w postępowaniu tej sytuacji nie wyklucza,
5. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż w trakcie zdarzenia oskarżony był w stanie nietrzeźwości, podczas gdy badania alkomatem nie stwierdziły jakiegokolwiek spożycia,
6. z ostrożności procesowej, obrońca podniósł także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony był w stanie nietrzeźwości, podczas gdy z opinii biegłego wynika, iż mógł on być – przy uwzględnieniu nie dających się wyjaśnić wątpliwości na korzyść oskarżonego – zaledwie w stanie po użyciu alkoholu,
7. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść wyroku tj.:
 - art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie niedających się wyjaśnić wątpliwości na korzyść oskarżonego, a w szczególności ustalenia momentu spożycia przez niego alkoholu, tego czy w teczce miał rzeczywiście nalewki, które później spożył (funkcjonariusze nie zaglądali bowiem do środka), jak i ich rzeczywistej mocy oraz faktycznego poziomu alkoholu we krwi z uwzględnieniem zażywanych lekarstw, a nadto z ostrożności procesowej pominięcie bez wystarczającego, sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego uzasadnienia, wersji przyjętej przez biegłego uwzględniającej efekt dopicia, a którą przy braku możliwości weryfikacji zawartości te czki Sąd winien przyjąć jako korzystniejszej dla oskarżonego,
 - art. 7 k.p.k. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów polegającą przede wszystkim na dowolności przy ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, jak i przyznaniu absolutnej wiarygodności zeznaniom funkcjonariuszy oraz uznaniu z w pełni przydatną opinię biegłego,
 - art. 201 k.p.k. poprzez uznanie iż opinia jest pełna, jasna i przydatna dla sprawy, podczas gdy nie zawiera ona dostatecznej analizy spożywanych przez oskarżonego leków i ich wpływu na poziom alkoholu we krwi, co zostało podważone przez obronę m.in. odnośnie leku P.,
8. z ostrożności procesowej oskarżony podniósł również zarzut obrazę prawa materialnego, a to art. 42 § 2 k.k. poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych podczas gdy, kierował on samochodem osobowym i orzeczenie ewentualnego zakazu winno ostatecznie dotyczyć tylko danego rodzaju pojazdów.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie oskarżonego za popełnienie wykroczenia z art. 87 § 1 k.w. i orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju na okres 6 miesięcy.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana w niniejszej sprawie ocena dowodów została przeprowadzona w sposób szczegółowy, z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Zaskarżone orzeczenie pozostaje, więc w pełni pod ochroną zwłaszcza przepisu art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy precyzyjnie wskazał jakie okoliczności uznał za udowodnione, wyjaśniając które ze zgromadzonych dowodów i z jakiego powodu uznał za wiarygodne, a którym tej wiarygodności odmówił. Tok rozumowania Sądu przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny oraz poprawny logicznie, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Odnosząc się natomiast do podniesionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podkreślić należy, że jest on słuszny tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego” (wyr. SN z 24.03.1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84). Oznacza to, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji mogłyby być skutecznie zakwestionowane tylko wtedy, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd przeprowadziłby w niepełnym zakresie postępowanie dowodowe, bądź też uchybiłby dyrektywom określonym w art. 7 k.p.k. poprzez błąd w logicznym rozumowaniu, pominięcie istotnych w sprawie dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie niektórych twierdzeń dowodowych czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych. Fakt, że Sąd Rejonowy nie podzielił odmiennego stanowiska obrony w kwestii oceny dowodów nie przesądza o naruszeniu reguł sformułowanych w art. 7 k.p.k.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że wieczorem, w dniu 31 listopada 2012 r., podczas spotkania z kolegami oskarżony spożywał alkohol m. in. nalewki. Wbrew twierdzeniom obrońcy M. P. ustalenie to znajduje pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. W pierwszej kolejności wskazać należy, że na uczestniczenie oskarżonego w spotkaniu na którym spożywano w/w alkohol wskazali L. S. (k. 81v) oraz B. K. (k. 87). Nadto podczas pierwszego przesłuchania oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego M. P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 27). Co prawda przesłuchany w toku postępowania sądowego nie podtrzymał swoich wcześniejszych wyjaśnień (k. 54v-55), jednakże jego stwierdzenia w tym zakresie pozostają całkowicie nieprzekonujące. Oskarżony tłumacząc swoje wcześniejsze stwierdzenia nie wskazał, iż czynu faktycznie nie popełnił, ale jedynie że nie przyznałby się mając świadomość, że oprócz postępowania karnego wszczęte zostanie także postępowanie w sprawie o wykroczenie, otrzyma punkty karne, a nadto zawiadomiony zostanie właściciel barierek ochronnej, którą uszkodził podczas zdarzenia z dnia 1 grudnia 2012 r. W ocenie Sądu Okręgowego wypowiedzi te w żaden sposób nie tłumaczą wcześniejszego przyznania się oskarżonego do popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., a na celu mają jedynie poniesienie jak najmniej uciążliwej dla niego odpowiedzialności za swoje zachowanie. Za całkowicie naiwne należało natomiast uznać stwierdzenie oskarżonego, że nie zapoznał się z protokołem przesłuchania, skoro widnieje na nim jego podpis. Wreszcie na spożywanie alkoholu przed zdarzeniem z dnia 1 grudnia 2012 r. wskazują wnioski biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 119-122). Biegły dokonał stosownych obliczeń, w tym z uwzględnieniem wyjaśnień oskarżonego, wskazującego że przebywając w szpitalu spożył około 170 ml nalewki o zawartości alkoholu – 70%. Z obliczeń wynika, że o godzinie 2.10 winien mieć on wówczas stężenie alkoholu we krwi rzędu 1,2 promila. Natomiast jak wynika z opinii z przeprowadzonych badań kryminalistycznych, miał on wówczas 1,60 promila alkoholu we krwi (k. 6). Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że nie zachodzi wystarczająca korelacja pomiędzy twierdzeniami oskarżonego, a rzeczywistą zawartością alkoholu w jego krwi. Nie sposób pominąć również zachowania oskarżonego w czasie kontroli drogowej przeprowadzanej przez A. J. (k. 80-80v, 87) oraz S. N. (k. 80v-81v). Oskarżony poproszony o wykonanie badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i wdmuchnięcie powietrza do podanego urządzenia, nie włożył jego końcówki do ust. Z uwagi na powyższe został poproszony o powtórzenie i poprawne wykonanie tej czynności. Wówczas podjął próbę ucieczki swoim samochodem. Wskazania doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania wskazują, iż oskarżony mając świadomość spożytego alkoholu

chciał w ten sposób uniknąć odpowiedzialności karnej za swoje zachowanie. Całkowicie nieprzekonujące są bowiem jego wyjaśnienia, w których wskazał, że odmówił podjęcia kolejnego badania i samowolnie oddalił się z miejsca wykonywanej kontroli drogowej jedynie z uwagi, iż w miejscu zatrzymania nie było światła (k. 54). W ocenie Sądu oskarżony miał przecież możliwość włączenia świateł we wnętrzu swojego samochodu lub też udać się do samochodu funkcjonariuszy Policji by w sposób prawidłowy wykonać stosowne badanie. Nadmienić także należy, że powodem poddania oskarżonego badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu była silna woń alkoholu wyczuwalna podczas wykonywanej kontroli drogowej (k. 93).

Zupełnie niezasadny okazał się zarzut stawiany przez obrońcę oskarżonego, iż Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych poprzez pominięcie okoliczności, iż oskarżony przed zdarzeniem trzykrotnie z wynikiem negatywnym poddał się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Jeszcze raz należy bowiem podkreślić, iż jak wynika z zeznań A. J. (k. 80-80v, 87) i S. N. (k. 80v-81v) oskarżony właściwie nie poddał się temu badaniu, skoro podczas jego wykonywania nie włożył ustnika do ust i nie wdmuchnął do urządzenia powietrza. Tym samym na wyświetlaczu nie uzyskano żadnego komunikatu (k. 87). Wskazać także należy, że przedmiotem niniejszego postępowania było określenie czy oskarżony prowadząc w dniu 1 grudnia 2012 r. pojazd znajdował się w stanie nietrzeźwości. Okoliczność zaś, z jakiego powodu stracił panowanie nad samochodem wjeżdżając na most znajdujący się nad kanałem przy posesji (...), nie miało istotnego znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za przypisane mu przestępstwo. Zasady logiki oraz doświadczenie życiowe wskazują jednak, że było to wynikiem podjętej próby ucieczki, niedostosowania prędkości do wykonywanego manewru oraz pozostawiania w stanie nietrzeźwości. Sąd Rejonowy zasadnie również nie poczynił ustaleń w oparciu o tę część wyjaśnień oskarżonego, w których wskazał iż przebywając na pogotowiu i nie otrzymując wody wypił posiadane nalewki. Powyższemu przeczą bowiem wnioski opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej omówione we wcześniejszej części uzasadnienia. Słusznie zauważył również Sąd Rejonowy, iż skoro spożywanie alkoholu ze znajomymi oskarżonego odbywało się w jego domu, niezrozumiałe byłoby zabieranie ze sobą otrzymanych nalewek jedynie na czas zawiezienia znajomych do Ś.. Nie sposób także dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego, by jako osobie poszkodowanej w zdarzeniu drogowym, ze stwierdzoną cukrzycą, personel medyczny odmówił podania wody, a tym samym by M. P. zmuszony był do spożycia alkoholu. Zastanawia również fakt, dlaczego w momencie pobierania krwi oskarżony nie zwrócił uwagi badającemu, iż bezpośrednio przed tą czynnością spożył określoną ilość alkoholu. Niezasadny okazał się również zarzut obrońcy, iż oskarżony w chwili zdarzenia mógł znajdować się jedynie w stanie po użyciu alkoholu. Zważyć bowiem należy, że oprócz pierwszego przesłuchania M. P., w którym przyznał się do przypisywanego mu przestępstwa, oskarżony stanowczo zaprzeczał by przed zdarzeniem spożywał jakiegokolwiek alkoholu. Nadto, jak już była mowa powyżej, niewiarygodne okazały się twierdzenia M. P. by będąc w szpitalu posiadał butelki z alkoholem, a więc również by miał możliwość jego spożycia. Natomiast tylko wówczas zachodziłaby wymagana korelacja czasowa oraz w ilości spożytego alkoholu. W tej sytuacji zarzut skarżącego należało uznać za nieudolną próbę dostosowania linii obrony oskarżonego do zebranego materiału dowodowego, w szczególności wniosków opinii biegłego.

Nie znalazł uznania Sądu odwoławczego stawiany przez skarżącego zarzut dowolnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodu z zeznań funkcjonariusz Policji. W pierwszej kolejności wskazać należy, że zarzut ten nie został dostatecznie precyzyjnie sformułowany ani nie znalazł rozwinięcia w uzasadnieniu sporządzonego środka odwoławczego. Ograniczył się w zasadzie do ogólnego zakwestionowania dokonanej oceny zeznań w/w osób. Wskazać więc należy, że zeznania A. J. oraz S. N. są konsekwentne i na tyle szczegółowe, iż pozwalają na pełne odtworzenie przebiegu zdarzeń z dnia 1 grudnia 2012 r., w tym zachowania oskarżonego. Osoby te wcześniej nie znały M. P., nie znajdowały się w nim żadnym konflikcie, a treść ich stwierdzeń nie wskazuje by chcieli on swoimi zeznaniami dodatkowo obciążyć oskarżonego. Przeciwnie, ich wypowiedzi są wyważone i znajdują oparcie także w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Pozostają również wzajemnie zgodne. Obrońca w sposób nieskuteczny stara się również podważyć wnioski opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. W pierwszej mierze wskazać należy na pewną niekonsekwencję obrońcy. Z jednej strony wskazuje bowiem, że Sąd niezasadnie uznał ją za pełną jasną i przydatną dla sprawy, a z drugiej stara się oprzeć na niej korzystny dla oskarżonego sposób określenia zawartości alkoholu w jego krwi w chwili prowadzenia przez niego pojazdu w dniu 1 grudnia 2012 r. Zarzut obrońcy niedostatecznej analizy spożywanych przez oskarżonego leków i ich wpływu na poziom alkoholu w we krwi oskarżonego okazał

się również nieskuteczny. W sprawie dopuszczony bowiem został dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, na okoliczność czy zażywany przez oskarżonego lek (...) w dawkach wskazanych w karcie leczenia szpitalnego, mógł mieć wpływ na wynik stężenia alkoholu oskarżonego (k. 159-161). W treści opinii biegły wskazał, że nie znajduje potwierdzenia eksperymentalnego możliwości wzrostu stężenia alkoholu we krwi człowieka w przypadku równoczesnej obecności w organizmie alkoholu oraz kwasu acetylosalicylowego wchodzącego w skład leku P.. Natomiast informacje znajdujące się na karcie 140 i 141 pochodzące z monografii (...) – praca zbiorowa, dotyczą działania niepożądanego kwasu acetylosalicylowego, zażytego w większych dawkach, które na pewno nie dotyczą jego profilaktycznego zażywania jednorazowego specyfiku P. – 75mg. Skoro zatem w zaleceniach do dalszego leczenia oskarżonego wskazano, iż winien on zażywać P. 1x75 mg dziennie (k. 117), nie sposób uznać by zażywanie tego leku mogło wpłynąć na poziom stężenia alkoholu w jego krwi.

W sposób chybiony skarżący podnosi również zarzut obrazy art. 42 § 2 k.k. Zgodnie z jego treścią sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego w § 1 art. 42 k.k. był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, 174 lub 177 k.k. Skoro zatem oskarżonemu przypisano popełnienie przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji tj. wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. Sąd zobowiązany był orzec środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów (art. 42 § 2 k.k.) i zakaz ten mógł dotyczyć wszelkich pojazdów.

Nie ma również racji autor apelacji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy Sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Kierunek apelacji obrońcy oskarżonego – co do winy, obligował Sąd II instancji do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do orzeczonej wobec M. P. kary (art. 447 § 1 k.p.k.) i środków karnych.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że zgodnie z treścią art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd wymierzając karę, czyni to według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę. Winien jednak brać pod uwagę szereg ogólnych oraz szczególnych dyrektyw, do których należą m.in. stopień winy, społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Na wymiar kary winny mieć również wpływ motywacja i sposób zachowania się sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie się po jego popełnieniu. Kontrola odwoławcza nie ujawniła konieczności ingerencji Sądu Okręgowego w rozstrzygnięcie co do wymierzonej oskarżonemu kary grzywny ani wymierzonych oskarżonemu środków karnych. Sąd I instancji właściwie ustalił zarówno aktualną sytuację życiową oskarżonego, jak i najistotniejsze spośród podmiotowych i przedmiotowych okoliczności obciążających. Wymierzona zatem oskarżonemu kara i środki karne w żadnej mierze nie rażą swoją surowością tym bardziej, iż Sąd Rejonowy orzekł o wymierzeniu kary grzywny, a miał możliwość orzeczenia kary ograniczenia wolności czy też pozbawienia wolności do lat 2.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując też uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O wydatkach za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., 627 k.p.k. i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 663), natomiast o opłacie na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Marek Ziółkowski Waldemar Cytrowski Agata Wilczewska